

BEZD
E M
i N
EĆ

BEZDOMNiEĆ

utwór wierszowany

rysunki i kolaże

iwona mickiewicz

Bezdomnieć



SERIA LITERACKA
ZE SROKĄ

Iwona Mickiewicz

Bezdomnieć

UTWÓR WIERSZOWANY

RYSUNKI I KOLAŻE



KRAKÓW

© Copyright by Iwona Mickiewicz, 2022
www.iwona-mickiewicz.com

OPRACOWANIE REDAKCYJNE
Agnieszka Ziemińska

SKŁAD I UKŁAD GRAFICZNY
Aleksandra Winiarska

OKŁADKA I FOTOGRAFIE
Eric Tschernow

ISBN 978-83-8138-715-6

Na okładce oraz w książce wykorzystano specjalnie do niniejszej książki wykonane kolaże i rysunki Iwony Mickiewicz (21 × 15 cm, 21 × 29,7 cm – tusz, atrament, akwarela, akryl, długopis, ołówek, kreda, nici, sznurek, tkaniny, papier do wycinanek, spinacze, guziki, wycinki z gazet, suszone malowane liście)

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

Spis treści

Bezdomnieć

9

Rzut rzutem z rzutem zrzutów

101

Czasownik niedokonany –
posłowie Anny R. Burzyńskiej

127

Noty biograficzne

135







Bezdomnieć



1.

Мони де Були / Moni de Buli

Речи – бескућнице

Речи-бескућнице и ноћас као сваке ноћи безбрижно леже по клупама у јавним парковима. Само реч *отићи* није међу њима. Увијена у свилене сенке, она је та љубоморна девица наоружана до зеница, та злогласна варалица и луталица одговорна за пет различитих кривица: два убиства, један покушај убиства, родооскрвљење и бесправно ношење оружја. Полиција трага за њом.

Bezdomne słowa

Bezdomne słowa leżą dzisiejszej nocy jak każdej nocy beztrosko na ławkach w publicznym parku. Wśród nich nie ma jedynie słowa *odejść*. Spowite w jedwabne cienie jest ono tą zazdrosną dziewczicą uzbrojoną po zrenice, tą niecną obłudnicą i wędrownicą, odpowiedzialną za pięć różnorodnych zbrodni: dwa morderstwa, próbę usiłowania morderstwa, kazirodztwo i bezprawne noszenie broni. Poszukuje jej policja.

Dzisiejszej nocy jak każdej nocy bezdomne słowa leżą beztrosko na ławkach w publicznych parkach. Wśród nich nie ma jedynie słowa *odejść*. Owinięte w jedwabne cienie jest ono tą uzbrojoną w gwiazdne oczy zazdrosną dziewczynką, tym haniebnym oszustem i tym włóczęgą, odpowiedzialną za pięć różnorodnych złoczynstw: dwa morderstwa, próbę usiłowania morderstwa, kazirodztwo i bezprawne noszenie broni. Poszukuje jej policja.

z języka serbskiego przełożyła Iwona Mickiewicz

2.

Mówię do ciebie, nie poznajesz mnie?
Skręcasz?
Daj mi przypalić
Daj mi odpalić
Daj mi popalić!

Mam cię na celowniku. Pal!

Więc poznajesz mnie?
Mówię do ciebie, mówi się

Mówi się
Dystans do słów
W drodze wyjątku
Na drodze byk w wątku

Wyjątkowy. W boży dzień

W biały dzień
Bez pardonu
Mówi się
Nie wywoływać byka z bajki
Nie wywoływać bajki z lasu

Byczy się wilk. Chwycić bycznego wilka za rogi
Odciać bycze ucho i wilczy ogon
Wywołać las. Wywołać las!

Jesteś jak głuchy telefon
Tułaczka na wiszącym moście

Dobrze wiszę, dobrze leżę
Dobrze tułam się
Mówi się

Łatwo się mówi
Boję się głuchego lasu, głuchych telefonów i tułaczki
Nie udawaj zazdrosnej dziewczynki
Zazdrosna dziewczynka udaje
Że śpi na ławce w parku
Samotna jak kret. Bezdomna jak słowa.

A policja poszukuje bardziej broni czy mnie?
Czy bardziej mnie niż broni? Mniej lub bardziej?
Kto ma więcej broni?

Kto kogo broni? Bez broni?
Kto kogo prześladowa i poszukuje?
Kto śledzi kogo i dokąd dzwoni
Jeśli ona dobrze leży i śpi?

Ta zazdrosna dziewczynka nie dzwoni
Nie posuwa się na takie tanie wątki
Nie potrzebuje ich. Widzisz?
Pruję żrenicami
Jedną nić śledzę jedynie
Suniemy po jedwabkach
I zagłuszamy
Szczelną ciszę

Wciśniesz się jak woda w każdą szczelinę
Zwabisz światło. I znów nadpłyniesz.
Nie chcę cię!

Wpadam i wypadam tylko na chwilę
W którym słowie dzwoni?

To głuchy telefon. Głuchy las.
Czy to prawda, że jesteś jak on głucha?

Prawda czy ja?
Prawda czy ja?
Oszusta czy włóczykija?



Tytułowe słowo „bezdomień” to autorski neologizm Iwony Mickiewicz, czasownik odpowiadający słowu „odejść”. Ale „bezdomień” jest czasownikiem niedokonanym, procesualnym, a „odejść” – dokonanym, definitywnym. To wybór znaczący. Bezdomość jako kondycja ludzka jest wprawdzie doświadczeniem tragicznym, ale jest też drogą, wolnością, otwarciem – nie zamknięciem. [...] Tekst *Bezdomień* w szczególności sposób upomina się o wolność dla słów, wolność dla poezji – tej zazdrosnej dziewczynki-tricksterki, kreatywnej anarchistki, wrażliwej i delikatnej, narażonej na przemoc, manipulacje i wykorzystanie, a zarazem wiecznie młodej, nieustannie się odradzającej, niedającej się nigdy uciszyć, otruć, zabić. Nie istnieją dla niej mury między codzienną rzeczywistością a enklawą deklarowanej nierzeczywistości. Warto dołączyć do Iwony Mickiewicz i jej bohaterki, żeby pozwolić im się przeprowadzić przez granice czasu i przestrzeni, słowa i obrazu, poezji i teatru.

z posłowie Anny R. Burzyńskiej

Iwona Mickiewicz (ur. 12.02.1963 r. w Lesznie) – studiowała pedagogikę specjalną w Leningradzie oraz polonistykę w Warszawie, a w latach 1994-1998 – scenopisarstwo w Wyższej Szkole Sztuk Pięknych w Berlinie. Od 1988 r. mieszka i pracuje w Berlinie. Autorka wierszy, miniprozy, utworów scenicznych, rysunków, krótkich filmów artystycznych, projektów literacko-artystycznych. Pracuje również jako edytor (www.iwona-mickiewicz.com).



<https://akademicka.pl>

